Rok VIII. Nr. 322. Sosnowiec, wtorek 21 listopada 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji i Administracji 4-94.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Groźba rewolty wojskowej w Hiszpanji

Krwawe wybory

MADRYT, 20. 11. Hiszpanja przeżywała wczoraj doniosły dzień, dzień pierwszych wyborów do parlamentu, zarządzony według nowej konstytucji. Wobec trudności stworzenia stałej większości rządowej, obecny gabinet, jako tymczasowy, rozwiązał Kortezy.

Aczkolwiek wynik wyborów stał pod znakiem zapytania, poraz pierwszy bowiem do urn przystąpiło około 7 miljonów wyborczyń powszechnie spodziewano się przesunięcia oblicza politycznego parlamentu na prawo. Jak wynika z pierwszych wiadomości (oficjalne wyniki wyborów znane będą, wobec licznych nadużyć wyborczych i połączonych z tem trudności obliczenia głosów, dopiero we wtorek) przypuszczenia te okazały się słuszne.

Druga po socjalistach co do siły partja radykałów z pod znaku starego republikanina Lerroux (92 posłów), wzrosła znacznie, przy równoczesnym katastrofalnym wprost spadku głosów socjalistycznych. Według przypuszczeń, straty socjalistów, którzy w ostatnim parlamencie liczyli 115 posłów, wyniosą 45 do 50 mandatów. Sam Lerroux wybrany został w kilkunastu okręgach.

W Santa Cruz de Teneriffa wybrano faszystowskiego kandydata Barretto.

Z listy faszystowskiej kandydował również syn b. dyktatora Primo de Rivera.

Ogromną większością wybrani zostali monarchiści hr. Romanones i finansista March, przebywający obecnie w Paryżu.

W Katalonji partja Cambosa (umiarkowani radykałowie) utrzymała lekką przewagę nad stronnictwem płk. Macia.

W wielkich miastach wybory odbyły się bez większych tarć, natomiast na prowincji doszło do licznych awantur, prowokowanych przez komunistów. W 50 miejscowościach komuniści zniszczyli albo skradli urny wyborcze. Gdzieindziej zdobyli lokale wyborcze i wsypali do urn większe ilości kartek na swoich kandydatów. W Pueblo de Cileto komuniści zdobyli posterunek żandarmerji i wytrzymali kilku godzinne oblężenie przybyłych posiłków policyjnych. W kilkunastu miejscowościach Hiszpanji doszło do krwawych starć. Ofiar w zabitych i rannych jest około 50.

Późną nocą nadeszły alarmujące doniesienia, iż w Hiszpanji grozi wybuch rewolty wojskowej. Po północy gabinet zebrał się na obrady. W mieście zarządzono ostre pogotowie policji.

Rząd Francji znów w opresji.

PARYŻ, 20. 11. Projekt finansowy rządu, który na komisji finansowej uległ znacznym modyfikacjom, będzie dyskutowany na plenum izby we wtorek. Przewidują, że dojdzie do ostrej wymiany zdań pomiędzy projektodawcami zmian a rządem, który domagać się ma utrzymania pierwotnego brzmienia projektu.

W sprawie tej premjer Sarraut odbył dziś konferencję z min. Gardey.

Włochy występują z Ligi Narodów

Taka ma być decyzja rady faszystowskiej

LONDYN, 20. 11. PAT. Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że na 3 grudnia zapowiedziana jest w głównej radzie faszystowskiej generalna debata z udziałem Mussoliniego na temat Ligi Narodów, przyczem zdaniem prasy angielskiej, trzeba się liczyć z możliwościami ustąpienia Włoch z Ligi Narodów, jako następstwem tej debaty. W każdym razie prasa włoska przygotowuje opinję publiczną w tym kierunku.

O ileby to nastąpiło, to miałoby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji ligi narodów. Dzienniki angielskie biorą te wiadomości za dalszy asumpt do stwierdzenia, że niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której wszystkie te sprawy rozbrojenia i ligi będą rozstrzygane.

Trasa przyszłorocznych zawodów lotniczych

wytknięta została w Warszawie.

WARSZAWA, 20. 11. PAT. Dla omówienia z delegatami aeroklubów, biorących udział w Challengu 1934 r. uzupełnień do regulaminu Challengeu Aeroklub R. P. zwołał do Warszawy na dzień dzisiejszy specjalną konferencję międzynarodową. Przewodniczący konferencji ppłk. Kwieciński sekretarz generalny Aeroklubu R. P. otworzył obrady krótkiem przemówieniem powitalnem, w którem dziękując delegatom za przybycie wyraził nadzieję, że przyszłoroczne zawody challange zgromadzą elitę lotniczą.

Mimo dotkliwej ofiary, jakie poniosło i ponosi nadal lotnictwo przez śmierć Arrasart, Possa, Żwirki i Wigury, postępy lotnictwa nie ustają i przyszłoroczne zawody ujawnią je niewątpliwie. W konferencji wzięli udział delegaci: aeroklubu włoskiego inż. Sambri, czechosłowackiego inż. Berwida i kpt. Kopecki, niemieckiego prezes Luftsportverband. Delegacja aeroklubu francuskiego na konferencję nie przybyła. Delegatami Aeroklubu R. P. byli inż. Półturak i Kwaśniak. Na posiedzeniu dzisiejszem ustalono ostatecznie trasę lotu okrężnego Challangeu.

Długość trasy wynosić będzie około 9 i pół tys. km. a więc będzie ona blisko o 2 tys. km. dłuższa niż w roku 1932 r. Trasa biec będzie nad Europą i Afryką północną. Lot okrężny rozpocznie się w Warszawie i biec będzie przez następujące lotniska: Królewiec, Berlin, Kolonja, Paryż, Bordeux, Pau, Madryt, Sevilla, Cassablanca, Meknes, Sidi bel Abbes, Algier, Biskra, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Praga, Katowice, Lwów, Wilno i Warszawa.

BOMBY NA KUBIE

Starcia z komunistami

HAWANA, 20. 11. W dzielnicy handlowej stolicy Kuby wybuchło wczoraj 5 maszyn piekielnych, które spowodowały poważne szkody.

Kilka wielkich gmachów jest poważnie uszkodzonych. Wskutek wybuchów zabita została jedna osoba, kilka jest rannych.

Na prowincji dochodzi do ustawicznych starć między komunistami a policją. Komuniści atakują cukrownie i fabryki, chcąc zmusić pracujących robotników do strajku. Sytuacja jest tak poważna, że z Santiago de Cuba wysłano na okrętach wojennych silne oddziały wojska do objętych rozruchami prowincyj.

Trojanowski ambasadorem Z. S. R. R w St. Zjednoczonych

MOSKWA, 20. 11. PAT. Pierwszym ambasadorem ZSRR. w Stanach Zjednoczonych zamianowany został Trojanowski. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił już agrement na tę nominację.

—:0:—

Rozwiązanie parlamentu w Rumunji.

BUKARESZT, 20. 11. PAT. Dziennik urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu. Nowe wybory wyznaczone zostały na 20 grudnia do izby deputowanych i na 28 grudnia do senatu. Nowy parlament zostanie zwołany 10 stycznia.

——)0(——

Lotnisko w Mińsku.

MOSKWA, 20. 11. PAT. W Mińsku otwarto lotnisko cywilne, inaugurując zarazem komunikację lotniczą na szlaku Moskwa — Mińsk, która to linja po sfinalizowaniu rokowań polsko - sowieckich ma być przedłużona do Warszawy.

——::0::——

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 20. 11.

50.000 zł. na n-ry: 23674 78950.

20.000 zł. na n-r: 161508.

5.000 zł. na n-ry: 35252 71349.

2.000 zł. na n-ry: 9327 43046 87667 111256 165376.

1.000 zł. na n-ry: 100049 120569 152426 160635.

Po zł. 500 na n-ry: 7685 15186 27252 48399 146028.

Po zł. 400 na n-ry: 19731 22039 38867 69274 77859 90668 96937 103424 114471 139545 157559 158457.

Po zł. 250 na n-ry: 1056 2357 3268 5677 8453 16140 17067 24182 28135 36246 36567 38955 38990 50758 67375 67578 67942 112350 115457 117134 131197 150896
8917 11362 12687 16160 19518 24540

Po zł. 200 na n-ry: 5621 6629 25997 29159 39036 51281 54891 55758 65436 88124 91057 94539 97164 106125 107073 107711 118124 121968 122047 128101 133573 140320 148497 156980 168115.

Zł. 2.000 na n-r: 84076.

Zł. 1.000 na n-ry: 6579 17689 145896.

Zł. 500 na n-ry: 24431 33324 33662 35892 68088 77072 96273

Zł. 400 na n-ry: 773 956 6172 17168 65617 69120 85873 120983 120376 141513.
128644 138159 164131 168342.

Zł. 250 na n-ry: 146101 15627 38263 38576 44968 46015 57736 5416 65798 69082 73410 81918 89781 96558 97321 113431 161823 167356.

Zł. 200 na n-ry: 7998 12062 13670 16501 23567 25709 26827 38434 38821 39213 40721 41939 54614 43000 48234 51174 55815 65890 71716 71802 75464 78061 82932 84416 95551 97024 104511 104700 111433 112852 114372 117813 121446 124481 26513 130920 132777 133017 138565 140491 141818 145489 158633 160103 164555.

Z kraju i ze świata

DAR BISKUPA SIEDMIOGRODU DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

BUKARESZT, 28.11. Biskup Siedmiogrodu, ks. Mailat przesłał za pośrednictwem poselstwa polskiego w Bukareszcie w darze dla marszałka Piłsudskiego fotografje odsłoniętego ostatnio w Cluj popiersia Stefana Batorego z dedykacją, w której zaznacza, że przeprowadzone osobiście przez Alba marszałka w bibljotece w Alba Julia podczas pobytu w Siedmiogrodzie badania dokumentów, dotyczących Stefana Batorego, dały impuls do uczczenia pamięci króla polskiego w 400 rocznicę jego urodzin.

—::O::—

OKROPNE ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO CHOREJ UMYSŁOWO.

WILNO, 29.11. We wsi Urzece pow. dziśnieńskiego wydarzył się wstrząsający wypadek zabójstwa i samobójstwa, popełniony przez umysłowo chorą Marję Szkunelkową.

Szkunelkowa z obawy utraty ziemi, którą posiadała z darowizny, popadła w obłęd i już kilkakrotnie zamierzała odebrać sobie życie.

Ostatnio Szkunelkowa dowiedziała się od sąsiadów, że posiadane przez nią gospodarstwo ma przejść w inne ręce. Wiadomość ta tak fatalnie wpłynęła na chorą kobietę, że zamknąwszy się w mieszkaniu, zabiła siekierą 11-letniego syna Juljana, a następnie zadała sama sobie tak śmiertelne rany siekierą, że z upływu krwi zmarła.

Sąsiedzi, usłyszawszy krzyk chłopca, wyłamali drzwi, jednakże znaleźli już martwe zwłoki.

—)O(—

DZIENNIKARZ ZNIKŁ PO WYWIADZIE Z HITLEREM.

LONDYN, 29.11. Dziennikarz angielski Johnston, który powracał z Berlina, gdzie z ramienia kanadyjskiego koncernu prasowego przeprowadził rozmowę z kanclerzem Rzeszy Hitlerem, zginął bez śladu.

Według sprzecznych informacyj, widzieć miano Johnstona ostatnio w miejscowości van Holland lub Harvich.

Niektórzy informatorzy twierdzą nawet, że widzieli Johnstona na pokładzie okrętu, zdążającego do Harvich. Na okręcie stwierdzono jednak, że kabina Johnstona nie była wcale przez niego zajęta.

Wszelkie poszukiwania zaginionego pozostały dotychczas bez rezultatu.

—::O::—

18 GÓRNIKÓW ŻYWCEM ZASYPANYCH.

LONDYN, 29. 11. Na kopalni węgla w Cheterfield wydarzyła się w niedzielę rano katastrofa. Mianowicie z niewyjaśnionych przyczyn zawalił się jeden z szybów, przyczem 18 górników zostało żywcem pogrzebanych. Czterech górników zdołano wydobyć na powierzchnię ziemi, 14 zginęło w podziemiach.

—0O0—

MSZA ŚW. W SAMOLOCIE.

PARYŻ, 29.11. Paryska „La Croix" donosi, że w święto Chrystusa — Króla nad morzem między zatokami korynecką i Patras, w hydroplanie, kursującym między Sajgonem a Marsylją, odprawiona została pierwsza Msza św. w powietrzu. Odprawił ją pewien zakonnik, zdążający z misyj francuskich na Wschodzie do Marsylji, korzystając z udzielonego mu w tym celu upoważnienia. Jako ministrant służył do Mszy św. jeden z podróżnych.

BRAK PRACY -- SPRZYMIERZENCEM WYSTĘPKU...

10.000 recydywistów co roku powraca za kraty

W czasie odbywającego się w Warszawie zjazdu towarzystw opieki nad więźniami — poruszono w jednym z referatów sprawę wagi niezmiernie doniosłej, a mianowicie — zapewnienia pracy tym, którzy po odbyciu kary pragną powrotu do moralnego i uczciwego życia.

Nie jest to wszakże rzeczą prostą. Jak wykazało życie — nieliczny tylko odsetek byłych więźniów uzyskuje możność zarabiania na chleb. Tylko nieliczni (i to dzięki specjalnym stosunkom, a często — protekcji) mogą z powrotem znaleźć się w społeczeństwie ludzi pracy, które, słusznie, czy niesłusznie — odwraca się z niechęcią od ludzi napiętnowanych raz zapadłym wyrokiem. W większości wypadków — były więzień z chwilą, gdy znajdzie się poza murami więzienia, o ile nie ma poparcia ze strony rodziny lub przyjaciół — już po kilkunastu dniach bezpłodnych poszukiwań

widzi przed sobą nędzę i okrutne widmo śmierci głodowej.

Tylko nieliczni mają na tyle hartu ducha i siły woli, żeby, mimo to, szukać dalej pracy, jakiejkolwiek, najniższej bodaj, byle uczciwej.

Inni — nie czekając już dłużej, z chwilą, gdy bieda przyciśnie ich do muru, przypomną sobie adresy, jakie otrzymali od towarzyszy celi więziennej — „zawodowców".

— Pamiętaj, gdy pracy nie znajdziesz... przyjdź!

Przychodzą więc. I stąd się tworzy recydywa przestępstw...

Recydywistów jest w Polsce wielu. Zbyt wielu, żeby móc powiedzieć, że więzienie nawraca ludzi na drogę uczciwą. Przeczą temu liczby: na przeciętnie w ciągu roku skazywanych 50.000 osób — wraca od 8 — 10.000 recydywistów. Jedna piąta część ogólnej liczby! Co ich popchnęło z powrotem na drogę występku? I na to znajdujemy odpowiedź w statystyce: na ogólną liczbę 8329 recydywistów w jednym z lat ubiegłych — aż 6974 zostało skazanych

za kradzież.

Rzecz prosta — w tej masie musiało się znaleźć również sporo „zawodowców", dla których życie bez kradzieży nie miało wręcz celu. Ale (i to napewno), są tam i jednostki z gruntu jeszcze niezepsute którym kazał kraść instynkt samozachowawczy — obrona przed głodem, lub też tacy, którzy zrezygnowali z nadziei otrzymania pracy i popełnili jakieś drobne przestępstwo specjalnie po to, aby zpowrotem dostać się na więzienny wikt. Tem m. inn. tłumaczy się fakt, że z nadejściem zimy, zwiększa się zaludnienie więzień, które chronią przecież

przed zimnem i przed głodem.

Nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo niepomyślny jest taki objaw. Jak przez recydywę, marnuje się cały kapitał pracy, włożony tak w wychowanie moralne, jak i przygotowanie warsztatowe więźnia. Cóż z tego, że mamy aż 500 warsztatów więziennych, w których więźniowie uczą się wszelkiego przemysłu i rzemiosła, skoro później, tam na wolnem powietrzu — nie znajdą miejsca, gdzie mogliby spożytkować nabyte w więzieniu umiejętności. Nie znajdą warsztatu, przy którym pozwolonoby im stanąć na równi z innymi. Czyż trzeba udawadniać, że jedynym ratunkiem dla zwolnionych z więzień byłyby domy pracy? Zrozumienie tego istnieje już oddawna zagranicą, gdzie w wielu państwach domy takie utworzono i, gdzie cieszą się one

wielkiem powodzeniem.

W Polsce — jest to dopiero muzyka przyszłości, gdyż przy istniejącej dzisiaj nadprodukcji warsztatów pracy, które ledwo wiążą koniec z końcem, tworzenie innych i to dla celów raczej humanitarnych mogłoby wydawać się zbytkiem. A jednak na ten „zbytek" musi przyjść nareszcie pora, jeżeli nie chcemy, aby kilka tysięcy może wartościowych, a napewno zdolnych jednostek, ubywało rokrocznie i bezpowrotnie z szeregów społeczeństwa ludzi uczciwych.

WALKI ROBOTNIKÓW Z WOJSKAMI NA KUBIE.

NOWY JORK, 29.11. Z Hawany donoszą o krwawej walce między robotnikami a wojskiem. Gdy mianowicie około 1500 strajkujących robotników przypuściło atak na cukrownię, celem wypędzenia stamtąd łamistrajków, strzegące cukrowni oddziały wojskowe otwarły na atakujących ogień karabinów maszynowych. 15 osób zostało zabitych, kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany.

Również z innych miast na Kubie donoszą o rozruchach i krwawych bójkach.

Zniesienie egzaminów promocyjnych.

Zasady nauki i wychowania w gimnazjach

Minister W. R. i O. P. wydał zasadnicze rozporządzenie w wykonaniu reformy szkolnictwa średniego, regulujące ustrój gimnazjów nowego typu.

W myśl tych przepisów maksymalna cyfra oddziałów równoległ. w gimnazjum wynieść może do 12.

W poszczególnych klasach pobierać może naukę 45 uczniów. Czas trwania lekcji określony został na 45 minut.

Cenzus wieku uczniów, którzy mogą być przyjęci do klasy I gimnazjum nowego typu wynosić musi conajmniej lat 12 Uczniowie w wieku ponad lat 16 do klasy I-ej przyjęci być nie mogą.

Przy wstępowaniu do klasy I-ej gimnazjów wymagane będzie złożenie egzaminu z języka polskiego, geografji, arytmetyki, geometrji. Bezwzględnie zakazane zostaje urządzenie egzaminów promocyjnych przy przechodzeniu z klasy do klasy. Egzaminy dla nowowstępujących do klasy I-ej gimnazjum odbywać się będą corocznie, do klas wyższych, zaś w miarę wolnych miejsc.

Rozporządzenie ministerjalne ustala 3 typy gimnazjów: męskie, żeńskie i koedukacyjne.

Program nauczania zalicza do przedmiotów obowiązkowych ćwiczenia fizyczne, i drugi język obcy.

Przy nauczaniu religji zwracana ma być uwaga na budzenie uczucia religijnego wśród uczniów. Zgodnie z wytycznemi rozporządzeniami zajęcia domowe uczniów w klasach niższych nie powinny zajmować więcej niż 2 godziny dziennie, w klasach wyższych zaś 2 i pół godzin.

Na dyrektorów gimnazjów nałożony został obowiązek czuwania nad związkami uczniowskiemi Opiekunowie klasowi interesować się mają życiem uczniów nietylko na terenie szkolnym, ale również na terenie domowym. Swiadectwo ukończenia gimnazjum nowego typu uprawniać będzie do występowania do liceów ogólnokształcących i zawodowych.

Projekt grup urzędniczych centralnej rady pracowniczej.

Centralna rada pracownicza złożyła w prezydjum rady ministrów obszerny memorjał, w sprawie nowej ustawy o uposażeniach pracowników państwowych.

W memorjale swym centralna rada pracownicza występuje przedewszystkiem z wyraźnym wnioskiem, aby w rozporządzeniu rady ministrów zamieszczona została następująca zasada:

„Uposażenie, wynikające z zastosowania niniejszego rozporządzenia nie może być niższe ponad 2 procent od pobieranego obecnie uposażenia ze wszystkiemi dodatkami jednak z uwzględnieniem dokonywanych obecnie potrąceń".

W dalszym ciągu memorjał podnosi, że ustalenie większych różnic, w stosunku do obecnego faktycznego uposażenia np. do 7 proc stanowiłoby w praktyce dla dużej części urzędników i to najmniej uposażonych, zniżkę płac o 7 procent. Przeciw wszelkim zniżkom płac rząd zastrzegł się katogorycznie. Ustalenie zatem różnic w uposażeniach jest tak ważne, bo duże różnice spowodowałyby zniżkę płac, któraby przyszła w momencie, gdy świat pracy dokonał największego możliwego wysiłku, subskrybując okolo 43 procent pożyczki narodowej, wierząc, że w ten sposób zapewnia państwu i sobie, choć jeden rok równowagi budżetowej. Wiara ta zatem nie może być zachwiana.

Gdyby jednak zasada ta nie mogłaby być dostateczną podstawą do przeprowadzenia zaszeregowania uposażeń, centralna rada pracownicza wysuwa następujący projekt:

Pracownicy I grupy otrzymaliby I. drugiej — 2. III — 3. IV — 4, V. VI ef — 5, VI abcd, VII cdef — 6, VII ab, VIII cdef — 7, VIII cb, IX bcdef, X efg — 8. IX a, X abcd, XI, XII cdfg, XIII gf — 9, XI ab, XIII abcde, XIV cdefg, XV defg, XVI g — 10, XIV ab, XV abc, XVI abcdef — 11.

Centralna rada pracownicza kończy memorjał zaznaczeniem, że zdaje sobie sprawę z niemożliwości zniwelowania wszelkich różnic, wynikających z konstrukcji nowej ustawy uposażeniowej, przewidującej większą ilość grup i większą między niemi rozpiętość.

Zaszeregowanie urzędników państwowych w taki sposób, aby dopuszczalny procent zniżki lub zwyżki był identyczny, a jednocześnie globalna kwota wydatków nie została przekroczona, jest w praktyce niemożliwe.

Most zgody nad Pacyfikiem

Z Białego Domu do czerwonego Kremla.

Prezydent Roosevelt i komisarz Litwinow doszli do porozumienia. Państwo, które do niedawna wcielało największą siłę kapitalizmu, oświadcza, że „de jure“ i „de facto“ uznaje federację 160 miljonów ludzi, opartą na podstawach antykapitalistycznych. Przeszło 15 lat wzdragały się Stany Zjednoczone złożyć to oświadczenie. W piątek prezydent Roosevelt napisał do sowieckiego sternika polityki zagranicznej: „Jestem szczęśliwy mogąc panu donieść o decyzji podjęcia z rządem Sowietów normalnych stosunków dyplomatycznych...“

W ciągu ostatnich 15 lat Waszyngton nie utrzymywał z Moskwą oficjalnych stosunków. Niemniej przeto nieoficjalne były bardzo ożywione. W żadnym kraju nie ma tak obfitej literatury o wielkim eksperymencie Lenina stworzenia organizmu państwowego na podwalinach antykapitalistycznych, co w Ameryce.

Żaden też inny kraj nie wysyłał do Sowietów tylu uczonych, publicystów, polityków, by studjowali ten eksperyment państwa komunistycznego.

Ale pozatem od samego niemal początku rządu sowieckiego bardzo ożywione były stosunki gospodarcze między Stanami Zjednoczonemi a federacją skrajnego marksizmu. Ameryka jest jednym z głównych dostawców unji sowieckiej; już przed 10 laty eksport osiągnął wartość 10 miljonów dolarów. Cyfra ta w ostatnich latach znacznie się zwiększyła; dziś sięga niemal 150 miljonów.

A takie cyfry są w obecnych warunkach dla mężów stanu o wiele ważniejsze, niż względy na różnice poglądów ustrojowych... Ameryka, przeżywająca obecnie bezprzykładne w dziejach przesilenie gospodarcze, uginająca się pod klęską bezrobocia i katastrofy hiperprodukcji towarów, dla których na rynku wewnętrznym niema zbytu — jest oczywiście mocno w tem zainteresowana, by zdobyć sobie nowego odbiorcę i rozszerzyć swój eksport.

Roosevelt postawił wobec przedstawiciela Sowietów dwa postulaty.

Jeden dotyczył zaprzestania propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych. Na to mógł Litwinow tembardziej wyrazić zgodę, że w ostatniej fazie swego rozwoju miarodajne czynniki w Sowietach mniej zdają się przykładać wagi do roli pioniera „rewolucji światowej“ a bardziej koncentrują swe wysiłki na wewnątrz własnego państwa.

Drugi postulat był bardziej skomplikowany. Waszyngton zażądał uznania pożyczek, zaciągniętych przez carskie rządy w czasach przedwojennych i odszkodowania dla obywateli amerykańskich, których ustrój sowiecki wywłaszczył z ich dóbr i kapitałów. Rządy carskie zaciągnęły w Ameryce pożyczek przeszło 400 miljonów dolarów, a po upadku reżimu samodzierżawnego rząd Kiereńskiego również poważnie zadłużył się w Ameryce.

Jednak w ciągu 2-tygodniowych pertraktacyj między Rooseveltem a Litwinowem zdołano dojść i tu do zgody. Ameryka zrzeka się zwrotu pożyczek z okresu przed powstaniem reżimu sowieckiego, kładzie krzyżyk na swych finansowych pretensjach.

Ważniejsze bowiem dla Roosevelta jest nawiązanie silniejszych kontaktów gospodarczych w przyszłości z unją sowiecką, niż obstawanie przy zwrocie starych wierzytelności.

Ale nietylko moment ekonomiczny wpłynął na decyzję Roosevelta i Litwinowa, by przez maximum wzajemnych ustępstw doprowadzić do zbliżenia między Białym Domem a Kremlem. Wybitną rolę odegrały tu względy z dziedziny polityki zagranicznej. Niezwykły rozwój potęgi wojskowej Japonji stanowi ostrzegawcze memento zarówno dla Stanów Zjednoczonych, jak i federacji republik sowieckich.

Roosevelt daje więc sygnał ostrzegawczy Japonji, nawiązując przyjazne stosunki z Rosją sowiecką — a ta znowu czuje się przez nawiązanie kontaktu dyplomatycznego z Waszyngtonem wzmocnioną wobec zakusów japońskich na Dalekim Wschodzie.

Zbliżenie sowiecko - amerykańskie jest zatem bardzo poważnym zwrotem w światowej sytuacji międzypaństwowej. Ma ono charakter bardzo wybitnego aktu zarówno w sferze interesów gospodarczych świata jak i konstelacji politycznej.

Marjan Kantor-Mirski.

ODDZIAŁY PARTYZANCKIE LISA-KULI

(Wspomnienia z dni listopadowych 1918 roku.)

Było to w listopadzie przed piętnastu laty.

Wywiawszy szczęśliwie z więzienia Wołogdy i z pod stryczka bolszewickiego, po ciężkich tarapatach znalazłem się w pierwszych dniach sierpnia 1918 r. z powrotem w Białej Cerkwi, gdzie z rozkazu Lisa-Kuli, komendanta Naczelnej Komendy P. O. W. Nr. 3, objąłem pracę instruktorską w okręgu białocerkiewskim. Zameldowawszy się u miejscowego komendanta P. O. W. Letyra (właściwe nazwisko St. Rytel, doktór praw i filoz.), najpierw odprawiłem pogrzeb własnego nazwiska, a później pod mianem Kazimierza Januszewskiego przystąpiłem natychmiast do „roboty“, która jednak szła początkowo jak po grudzie, z uwagi na obecność wojsk niemieckich w mieście i sfory szpiegów, stojących na usługach wywiadu niemieckiego. Nie bacząc na te przeszkody, wybrałem „na plac ćwiczeń“ park gimnazjalny, sąsiadujący z siedzibą niemieckiej komendy garnizonowej (mieściła się w zamku Branickich). Codziennie o godz. 4 rano odbywała się zbiórka w parku, a potem musztra i ćwiczenia kijami, zastępującemi karabiny. Po godzinnej „robocie“ chłopcy cichaczem wiali, by popoł. w innem miejscu zej´ć się znów kupą na wykłady i w celu zdawania raportów z sytuacji w mieście i okolicy.

W parę tygodni wywiad niemiecki zwąchał „robotę“ i wypuścił w teren sforę szpiegów pod kierownictwem osobistem speca Warzeszczuka, rusina ze Lwowa, udającego gorącego patrjotę polskiego. Kanalja depcząc mi po piętach, przeszkadzał w „robocie“ tak dalece, że postanowiono go raz na zawsze „unieszkodliwić“, co się też stało. Jego naganiaczy spotykał kolejno ten sam los.

W takich warunkach doczekałem się z moją gwardją peowiacką dnia 6 listopada, w którym nadszedł z Naczelnej Komendy w Kijowie rozkaz, zarządzający mobilizację P. O. W. na Ukrainie. Mobilizacja miała na celu skoncentrowanie sił peowiackich w okolicach Radziwiłłowa, Włodzimierza Wołyńskiego i Równego w celu przebicia się na teren wschodniej Galicji i zaskoczenie Ukraińców pod Lwowem.

Okręg białocerkiewski miał wyznaczone na punkt zborny lasy, leżące między Krupcem a Sitnem pod Radziwiłłowem.

Rozumie się, że o masowej i jawnej mobilizacji mowy być nie mogło. Odbywała się w grupach po kilku ludzi dziennie i trwała o ile sobie przypominam do połowy listopada. Pomiędzy zmobilizowanymi był również p. Strzelec, obecny kierownik cegielni sejmikowej w Będzinie. Ukończywszy mobilizację, wyjechałem również na punkt zborny.

Przybywszy na miejsce, doznałem strasznego rozczarowania. W lasach zastałem zgórą 200 młodzieży, drżącej od zimna, głodnej, niezaopatrzonej. Obiecanej broni na miejscu nie znalazłem, mundurów i żywności też nie było. Żadnych informacji ani wskazówek znikąd, jednem słowem sytuacja bez wyjścia, a zarazem i groźna wobec band ukraińskich. Całe uzbrojenie tego oddziału partyzanckiego stanowiły: dwa granaty ręczne, jeden rewolwer z dwoma magazynkami i kije. Granaty posiadał jedyny oficer, jakiego zastałem w oddziale o pseudonimie „Młot“.

Spoglądając na tę młodzież kresową, która z takim zapałem biegła z Ukrainy na pomoc Ojczyźnie, a w chwili mego przybycia na punkt zborny zupełnie zniechęconą, miałem wrażenie że oszaleję. Trzeba było coś radzić, coś wymyśleć, a tu do mózgownicy choć waliłem się po niej z rozpaczy pięściami, żadna myśl nie przychodziła. Pod wieczór spostrzegłem, że chłopcy zaczynają opuszczać oddział w małych grupkach Rozpoczęła się jawna dezercja w stronę Ukrainy. Pragnąc zapobiedz rozprószeniu się oddziału, postanowiłem przedewszystkiem za wszelką cenę zdobyć trochę broni, aby wzbudzić w oddziale pewność siebie. Po naradzie z Młotem, i zasięgnięciu informacji u niego przyszedłem do przekonania, że broń można zdobyć tylko na Ukraińcach i na drodze Dubno — Brody, względnie Krzemienice — Radziwiłłów. Postanowienie wprowadziłem natychmiast w czyn Wybrałem na ochotników kilkunastu chłopców uzbrojonych w tęgie kije ,a przedstawiwszy im mój plan, obsadziłem nimi pewien odcinek drogi między Sitną a Kudnią Poleską. Z jednej strony drogi legł Młot z jednym granatem i rewolwerem, z przeciwnej strony przycupnąłem sam, ściskając w ręce drugi granat.

Mijały godziny długie jak wieczność. Na drodze pusto i głucho. Już straciłem wszelką nadzieję, gdy w pewnej chwili posłyszałem daleki turkot, dochodzący od strony północnej. Przyłożywszy ucho do zmarzniętej ziemi, stwierdziłem że jedzie wóz ciężko naładowany i w moją stronę Podzieliłem się wiadomością z Młotem i błyskawicznie zadecydowaliśmy, że na wypadek ,gdyby jechali Ukraińcy uzbrojeni lub z bronią, a było ich kilku, to Młot ma ich sprzątnąć z rewolweru. Gdyby było ich więcej, ma użyć granatu. Ja z drugim granatem i kijami kilkunastu chłopców byłem rezerwą, która w decydującej chwili miała wystąpić czynnie.

Po upływie pół godziny wóz był już tak blisko, że usłyszeliśmy chrząst jakiegoś żelaza, którem był wyładowany i kroki kilku ludzi, maszerujących obok wozu. Z powodu ciemności, choć ślipiska wybałuszałem, nie mogłem rozpoznać kto idzie i jedzie. Szepnąwszy najbliższemu partyzantowi „baczność“, — wyciągnąłem rękę z granatem, by była gotowa do „rąbnięcia“, gdy w tej chwili targnął powietrzem wybuch. To Młot nie mogąc uleżeć z niecierpliwości, podczołgał się kilkadziesiąt kroków naprzód i wpruł granat między nadjeżdżających. Usłyszeliśmy krzyki „Hospody pomyłuj“, szarpanie się konia przy dyszlu, a następnie tupot nóg uciekających. d. c. n.

Hołd pamięci twórcy Traktatu Wersalskiego.

W czwartą rocznicę śmierci Jerzego Clemenceau.

Nie ulega wątpliwości, że o ile marsz. Ferdynand Foch był tym, który wygrał wojnę, to Jerzy Clemenceau był tym, który to zwycięstwo zorganizował i który na jego podstawie tworzył korzystny dla Francji i Europy pokój.

Na historyczną ocenę Traktatu Wersalskiego i jego twórców, wśród których Clemenceau na pierwsze wybił się miejsce — jest jeszcze przedwcześnie. Przytoczyć tu warto tylko, co o roli Clemenceau wkrótce po ukończeniu wojny pisał wybitny obserwator rokowań pokojowych, E. J. Dillon:

„W sprawach zapewnienia Francji korzyści, wpływ Clemenceau na delegatów był stanowczy. Francję kochał namiętnie. Starał się wszelkiemi sposobami zabezpieczyć swój kraj i od niebezpieczeństwa obcych inwazyj. Jego program był jednolity i prosty: Francja powinna zająć w świecie kierownicze stanowisko Niemiec, stworzyć potężne i oddane jej państwa Europy wschodniej, na których działaniu powinna się oprzeć. I zrobił wszystko, co mu się wydawało niezbędnem dla osiągnięcia tego celu“.

Główną atoli zasługą, którą, Clemenceau unieśmiertelnił się w historji — to jest rola w organizowaniu nie pokoju, lecz zwycięstwa. Kiedy w dniu 16 listopada 1917 obejmował ster rządów Francji, wojna światowa przechodziła swój najcięższy kryzys. Rola Rosji już była skończona, rola Ameryki jeszcze się nie zaczęła, a we Francji szerzyło się już zwątpienie. Clemenceau, urodzony człowiek walki, był jedynym, który mógł w tej przełomowej chwili podjąć się podtrzymania energji społecznej i wpojenia w nią choćby przymusem tego hartu i niezłomnej wiary ,jaką sam był przejęty. Od niego to wyszedł m. i. plan zjednoczenia komendy naczelnej dzięki czemu mogła ukazać się u zenitu gwiazda zwycięska Focha.

To też, gdy wreszcie upadła na kolana przed swym zwycięzcą duchowym złamana potęga teutońska, wdzięczny naród nadał Jerzemu Clemenceau zaszczytne miano „Ojca zwycięstwa“.

O UREGULOWANIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ NA TERENIE WOJ. KIELECKIEGO

Z posiedzenia komisji komunikacyjnej izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Sprawa budowy nowej linji kolejowej Sosnowiec — Mysłowice — Zabiegi o zniżkę opłat telefonicznych i pocztowych

Odbyło się posiedzenie komisji komunikacyjnej izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu, przy udziale zaproszonych przedstawicieli magistratów m. Będzina, Dąbrowy i Sosnowca oraz stowarzyszeń przedsiębiorców autobusowych.

Na powyższem posiedzeniu rozpatrywano w pierwszym rzędzie kwestję komunikacji autobusowej. W związku bowiem z bliskim już terminem wejścia w życie (kwiecień 1934) ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi, zachodzi konieczność ułożenia szczegółowego planu komunikacji przez ustalenie tras, ilości kursów na poszczególnych odcinkach **przy uwzględnieniu z jednej strony potrzeb ludności miejscowej, z drugiej zaś konkurencji, jaką komunikacja autobusowa stwarza dla P. K. P.**

W wyniku b. obszernej dyskusji w której poruszane były również inne zagadnienia, mające ścisły związek z rozwojem polskiego przemysłu autobusowego, jak np. stan dróg i mostów w kraju, trudności przy rejestracji nowych wozów, wynikłe z ustawowego obowiązku używania tylko wozów pewnego typu itp., ułożony został projekt planu komunikacji autobusowej na terenie woj. kieleckiego, który następnie będzie prawdopodobnie brany pod uwagę na wspólnej konferencji, mającej się odbyć w urzędzie wojewódzkim w Kielcach, przed ostatecznym wydaniem koncesyj autobusowych.

Następnie komisja rozpatrywała w gronie swych członków kwestję kolejowego rozkładu jazdy na okres letni 1934 r., poczem uchwalono zwrócić się do odpowiednich czynników z wnioskami o:

1) usprawnienie komunikacji kolejowej między G. Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowskiem a Kielcami i Radomiem i 2) stworzenie bezpośredniego połączenia Zagłębia z Krakowem przez wybudowanie odcinka toru od Sosnowca do Jęzora lub Mysłowic.

W dalszym ciągu komisja uchwaliła zwrócić się ponownie do władz pocztowych z memorjałem o **obniżenie opłat za abonament telefoniczny oraz rozmowy międzymiastowe, a wreszcie opłat pocztowych.**

Sędzia śledczy sądu okr. w Sosnowcu

aresztował w Łodzi znanego przemysłowca Bernarda Blassa, który popełnił oszustwo na szkodę skarbu państwa na kilkaset tysięcy złotych

Władze śledcze w Sosnowcu wpadły w ostatnich czasach na trop wielkiej afery podatkowej, której bohaterem jest znany przemysłowiec i kupiec łódzki — **Bernard Blass.**

Blass od szeregu lat handlował węglem, zakupywanym w kilku większych kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem. Ustalono, że w księgach Blassa znajdują się niedokładności, polegające na fałszywem wpisywaniu pozycyj obrotu, co wpłynęło na wymierzenie podatku.

Bliższe dochodzenie ustaliło, że **Blass dopuścił się oszustwa podatkowego, przez wprowadzenie władz skarbowych w błąd przy wymierzaniu podatku, narażając tem skarb państwa na straty sięgające kilkuset tysięcy złotych.**

Ustalono pozatem, że Blass zniszczył kilka ksiąg, aby tym sposobem zatrzeć ślady swego oszustwa.

W dn. 18 bm. sędzia śledczy sądu okręgowego w Sosnowcu **p. Nowak** wyjechał specjalnie do Łodzi i tam polecił **aresztować Blassa, osadzając go w więzieniu przy ul. Kopernika.**

Wiadomość o aresztowaniu Blassa wywołała w Łodzi wielkie poruszenie. Blass jest w Łodzi ogólnie znany; przez szereg lat pracował w różnych organizacjach społecznych, jest radnym łódzkiej izby przemysłowo - handlowej, członkiem zarządu związku kupców itd.

W aferę tę wmieszany jest również bratowa Blassa, **Zofja Blassowa, przebywająca obecnie w Wiedniu.**

W najbliższych dniach Blass przewieziony zostanie do Sosnowca.

Śledztwo trwa.

Wojewódzki zjazd

centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Częstochowie.

W ub. niedzielę, w sali towarzystw rzemieślniczych w Częstochowie, odbył się zjazd członków oddziału centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego na województwo kieleckie.

Na zjazd przybył przedstawiciel zarządu głównego w Warszawie, sekretarz rady **p. Roman Pintara,** a z ramienia oddziału sosnowieckiego wzięli udział pp.: **prezes Władysław Strojny i wiceprezes Andrzej Adamkiewicz.**

Zjazd zagaił prezes oddziału w Częstochowie **p. Misiorowski** przewodniczył prezes oddz. sosnowieckiego p. **Wł. Strojny.**

Referat na temat nowej ordynacji podatkowej wygłosił delegat rady z Warszawy **p. Roman Pintara.** W przemówieniu swem poruszył najbardziej aktualne zagadnienia projektu, dotyczące spraw podatkowych. Z referatu wynika, że najbardziej korzystnem dla skarbu państwa byłoby pobieranie podatków u wytwórców, czemu jednak przy nowym projekcie sprzeciwiał się przemysł. W dalszym ciągu prelegent wypowiedział się za przedłużeniem ryczałtu na dalsze 3 lata z dostosowaniem zniżki do obecnych obrotów, na co wyrażono zgodę. Referat na temat obecnej sytuacji handlu detalicznego wygłosił delegat z Sosnowca **prezes Wł. Strojny.** W przemóweiniu swem zobrazował cieżką sytuacje detalicznego kupiectwa chrześć., które boryka się w martwocie kryzysu, dźwigając ciężar bezrobocia na swych zmęczonych barkach, kosztem własnego samopoczucia obywatelskiego.

Prelegent stwierdza, że kupiectwo chrześcijańskie zdaje sobie sprawę ze swego stanowiska obywatelskiego i w dużej mierze przyczynia się do złagodzenia skutków kryzysu w formie kredytów, udzielanych rzeszom bezrobotnym konsumentom pomimo, że ich własna egzystencja jest mocno poderwana.

Ze sprawozdań oddziałów wynika, że kupiectwo detaliczne zrozumiało cel zespolenia się wszystkich detalistów w jedną silną organizację, która w swych szeregach wychowa młode pokolenie kupca patrjotę, miłującego swój kraj i zawód kupiecki jako rzemiosło, a nie jak dotychczas było pojmowane, jako wypadkowa okoliczności życiowych.

Z uznaniem należy podkreślić dążenie zarządu oddziału w Częstochowie na czele z prezesem oddz. p. Misiorowskim, który ostatnio przystąpił do zorganizowania kasy pożyczkowej dla swych członków.

Zjazd miał na celu zapoznanie się z projektami ustaw podatkowych, poczynienie swych uwag w projektach, oraz złożenie sprawozdań z działalności oddziałów woj. kieleckiego.

Pod koniec uchwalono kilka rezolucyj, które zostały przesłane zarządowi głównemu w Warszawie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Listopad 21 Wtorek

Dziś: Ofiarowan. NMP.
Jutro. Cecylji, Marka
Wschód słońca: 7.7
Zachód słońca: 15.52

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 21 listopada.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 952. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka salonowa. 12.30. Dz. południ. 12.35 Kom. meteor. 13.00. Kom. Min. Op. Sp. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Mało znane utwory symf. muz. franc. 16.15. Listy od dzieci. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Kącik językowy. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Na etapie pierwszych piętnastu lat. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00. Muzyka Niepodległości Polski. 2100. Sylwety Akademików Literatury. 22.00. Muzyka tan. 23.00 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 22 listopada.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka polska. 12.30. Dz. por. 12.35. Kom. meteor. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30 Kom. gospod. 15.40. Arje i pieśni. 16.00 Płyty. 16.10. Tr. ze Lwowa. 16.40 Skrzynka poczt. 16.55. Koncert kameralny. 17.50. Skrzynka pocz.. roln. 18.00 Na etapie pierwszych piętnastu lat. 18.20. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.05. Program na dz. nast. 19.25. Sylwety Akademików Literatury. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Piosenki o kwiatach. 20.25. Gitarzystów ork. 21.00. Moja fabryka. 21.15. Recital fortp. 22.00. Tr. z Krak. 22.20. Płyty. 22.35. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Wtorek, 21 listopada.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Tr. z Warsz. 15.20. Śląskie wiad. gospodarcze. 15.25. Tr. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.25. Tr. z Warsz. 17.50. Bajeczki dla dzieci. 18.00. Tr. z Warsz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Odczyt p. t. Znaszli ten kraj? 19.25. Tr. z Warsz.

DO WIADOMOŚCI PŁATNIKÓW PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Urząd skarbowy podaje do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego, że świadectwa przemysłowe na 1934 r. wydane będą w kasie urzędu skarbowego w następującym kolejnym porządku nazwisk: dla płatników od litery A —B w dniach 20—22 bm. C — D 23 — 24 bm. E — F 25 i 27 bm., G — H 28 — 30 bm., I — J 1 i 2 grudnia, K 4 — 8 grudnia, L — Ł 7 i 9 grudnia, M — N 11 — 14 grudnia, O — P oraz gmina Niwka 15 — 16 grudnia, R 18 — 19 grudnia, S — Sz 20 — 22 grudnia, T — W 23 — 27 — 29 Z i Ż 30 grudnia.

Doroczna lustracja przedsiębiorstw, bezwzględnie rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1932 r.

Nie posiadający świadectw przem. na dzień 2 stycznia, będą karani grzywną przewidzianą w art. 98 względnie z art. 99 ust. o p. p. p. W interesie zatem wszystkich płatników leży, by nabywanie świadectw przemysłowych na 1934 r. odbywało się w ustalonej kolejności nazwisk, względnie porządkowej nazwy firmy lub osób prawnych.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, dn. 21 bm. o godz. 20 m. 15 „Marjusz“ po cenach najniższych. Parter — 1 zł. — amfit. i galerja — 50 gr.

Środa, dn. 22 bm. o godz. 20 m. 15 — „Fanny“ po cenach zniżonych.

——oOo——

— **Odznaczenie.** Komendant oddziału strzeleckiego w Dąbrowie Górniczej Józef Jędrusik został odznaczony bronzowym krzyżem zasługi za długoletnią prace w związku strzeleckim.

— **Tymczasowy zarząd koła absolwentów MSH. T. Płockiego w Sosnowcu** zawiadamia absolwentów, że w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 11 w pierwszym i o godz. 11.15 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne zebranie, na którem nastąpi zatwierdzenie statutu i wybór władz. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Targowej 12. Obecność wszystkich kolegów pożądana.

— **Zebranie ogólne związku pracy obywatelskiej kobiet.** We środę dnia 22 bm. o godz. 19 w lokalu związku nauczycielstwa polskiego, Dęblińska 13, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członkiń związku pracy obywatelskiej kobiet — oddział w Sosnowcu.

Na porządku dziennym aktualne sprawy. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

— **Na kurs higieniczny dla inspektorów pracy do Warszawy** wyjechał inż. Feferman z inspektoratu pracy w Sosnowcu.

— **Zebranie LOPP.** W dniu 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej nr. 1, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów kół komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza, 2) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) rezygnacja zarządu i 5) wybory.

— **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** Jutro w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się odczyt pt.: „O nowopowstałej polskiej akademji literatury“. Odczyt wygłosi prof. Kazimierz Nawrocki.

Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny.

— **Plac przed dworcem w Sosnowcu** był widownią gorszącego zajścia, wywołanego przez 38-letniego mieszkańca Sosnowca (ul. Teatralna 4) Kazimierza Rakowskiego, z zawodu mechanika. Rakowski w stanie pijanym domagał się od przechodniów datków na wódkę, a przywołany do porządku przez posterunkowego, począł wyrażać się obelżywie o państwie polskiem, rządzie i władzach.

Rakowskiego osadzono w więzieniu będzińskiem.

Na wczorajszej rozprawie, jaka odbyła się wczoraj przeciwko niemu w sosnowieckim sądzie okręgowym, Rakowski skazany został łącznie na 22 miesiące więzienia.

Wobec wydania łącznego wyroku, Rakowski odsiedzi rok.

— **Brak wody w Czeladzi.** W ciągu dnia wczorajszego Czeladź, pozbawiona była wody z wodociągów miejskich. Mieszkańcy czerpali wodę z rzeki. Stan wodociągów miejskich w Czeladzi niedomaga pod wielu względami, brak jest należytej opieki nad zużyciem wody oraz nad urządzeniami wodnemi. Nieznaczne uszkodzenie pompy przy zbiorniku powoduje często wstrzymanie wody do wszystkich ulic. Mieszkańcy, płacący wysokie stawki wodne, żalą się, iż na wypadek pożaru wodociągi miejskie nie zdolne są dostarczyć ani kropli wody. O ile zachodzi potrzeba przeprowadzenia reperacji urządzeń wodnych magistrat powinien o tem w odpowiedni sposób mieszkańców powiadomić.

Gdzie jest opieka nad zwierzętami

Mordownia koni na bieda-szybikach

Otrzymaliśmy poniższy list:

Stale się pisze o bieda-szybikach. Sława o nich sięgnęła daleko poza terytorjum Zagłębia. Redukcje, zamykanie kopalń, zagnały ludzi w podziemia, gdzie dzień i noc zmaga się górnik, by zarobić na kawałek chleba i utrzymać rodzinę. Represje, jak rozstrzeliwania szybików itd. nie wiele pomagają. Życie robi swoje. Mimo grożącego niebezpieczeństwa mnożą się z dnia na dzień, nowe szybiki i „praca“ tam wre. Wydobyty węgiel nabywają przeważnie okoliczni chłopi, zajeżdżając przed szyby swoimi furmankami.

Utworzyły się siłą rzeczy całe „przedsiębiorstwa“ przewozowe.

Niestety, szybiki przeważnie znajdują się poza terenami miasta, w polach, a więc i dojazdów niemają. I tu się zaczyna tragedja. Setki wozów rozwożących węgiel, z powodu mokrej jesieni, rozjeździły do tego stopnia grunt, po którym dojeżdża się do szybików, że dwie pary koni z nieopisanym wysiłkiem niemiłosiernie chłostane przez swoich właścicieli, z ledwością wyciągają trzy — cztery metry węgla do miejsca, gdzie już jezdnia jest w należytym stanie. I tak całą dobę.

Ponieważ szybiki znajdują się poza terenem miasta, a tem samem zdala od oka władzy, przeto znęcanie się nad zwierzętami uchodzi płazem.

Ale gdzie jest towarzystwo opieki nad zwierzętami i co ono robi? Jeżeli istnieje, niech wydeleguje swego przedstawiciela, któryby zobaczył tę katownię, a przekona się, że takich tortur, jak przenoszą konie na szybikach, tolerować w żaden sposób nie można.

Jak wygląda ta sprawa dość wspomnieć o wypadku, jaki miał miejsce onegdaj. Mianowicie, gdy jeden z furmanów, przejeżdżał wozem zaprzężonym w parę koni obok szybiku, jeden z koni poślizgnął się i wpadł do szybu, ciągnąc za sobą drugiego. Ratując sytuację właściciel wozu odciął zwisającego już w szybie konia, który w tragiczny sposób. po kilkugodzinnej męczarni zakończył swój ciężki żywot na dnie szybiku.

Czas najwyższy, aby sprawą tą zainteresowały się władze, a towarzystwo opieki nad zwierzętami dopomogło władzom do zlikwidowania mordowni nieszczęsnych zwierząt.

Stanisław Baran.

Fałszowanie środków żywności

w świetle badań miejskiej pracowni badania żywności w Sosnowcu.

Miejska pracownia badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu w III kw. b. r. wykonała badań 1201 prób różnych artykułów żywności, z czego 297 artykułów zakwestjonowano z powodu zafałszowań, co stanowi 24.7 proc.

Badania poszczególnych artykułów wykazały, że ilość zafałszowań mleka stanowiła 25.6 proc. w stosunku do pobranych prób; artykuły nabiału bez mleka — 23.5 proc. — inne artykuły żywności 20 proc.

Badania wody ze studni, pochodzącej z różnych posesji oraz zakładów przemysłowych wykazały, że w 77 proc. woda ta nie nadaje się do użytku domowego, będąc, bądź zanieczyszczoną pod względem chemicznym, bądź też i to najwięcej, zanieczyszczona nadmierną ilością bakteryj kałowych.

Należy nadmienić, że badania te zostały umożliwione dzięki uruchomieniu oddziału bakterjologicznego w M. P. B. Z. i P. U. czynnego od sierpnia b. r. Obecnie badanie wszystkich źródeł poboru wody są systematycznie przeprowadzane; złe studnie, zawierające w wodzie składniki ścieków i dołów kloacznych (jak amonjak, bo i takich jest b. dużo), oraz bakterje kałowe zostaną zamknięte.

Ostatnio wydane rozp. min. spr. wewn. i opieki społecznej o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych, w którym ustalono normy wody zdatnej do użytku — umożliwia zamknięcie takich źródeł poboru wody. Rozporządzenie to przewiduje, że prawo do badania wód mają **tylko państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku oraz państwowe zakłady higjeny i niektóre miejskie pracownie badania żywności i przedmiotów użytku na mocy specjalnego zezwolenia min. opieki społecznej.**

Otóż miejska pracownia badania żywności i p. u. w Sosnowcu uprawnienia takie posiada na mocy reskryptu min. op. społecz.

Z pośród 3-ch miejskich pracowni, czynnych na terenie województwa kieleckiego — upoważnienie takie posiada jedynie pracownia w Sosnowcu.

Oprócz wód studziennych — badane są również wody, używane w wytwórn. pieczywa i wędlin; wyniki badań takich wód wykazują, że zakłady, nie mające u siebie instalacyj wodociągowej, korzystają z wody wybitnie zanieczyszczonej, niezdatnej i niedopuszczalnej do użytku.

W jednym wypadku stwierdzono w kotle, że do gotowania wędlin używa się wody zabarwionej sztucznym barwikiem, aby kiełbasy przy gotowaniu nabrały koloru wędlin wędzonych.

We wszystkich wypadkach takich przeciwko winnym używania do wyrobów wody niezdatnej do użytku będą wszczęte postępowania karno-sądowe.

Należy mieć nadzieję, że przez przeprowadzen. ścisłej kontroli wód i niedopuszczenie do użytku wód nieodpowiednich pod względem zdrowotnym — dur brzuszny, który najczęściej szerzy się w warunkach używania nieodpowiedniej wody w gospodarstwie domowem i zakładach spożywczych, ulegnie zmniejszeniu na terenie Sosnowca.

Przykłady Warszawy i innych miast dają uzasadnienie słuszności podobnego postępowania.

W grudniu roku ub. doskonale to było zilustrowane na tablicach, umieszczonych w stoisku urzędu zdrowia magistratu m. Sosnowca w czasie pokazu gospodarstwa domowego, urządzonego przez związek pań domu w Sosnowcu.

Ograbienie plebanji przez podkop.

We wsi Skórkowice w pow. opoczyńskim dokonano rabunku w plebanji zapomocą podkopu.

Nieznani sprawcy dostali się tą drogą na plebanję podczas nieobecności domowników i na szkodę ks. Stefana Wagnera skradli zbiór monet złotych, wartości 10.000 zł. Za sprawcami kradzieży wdrożono pościg, który dotychczas nie dał pozytywnego rezultatu.

POTOP NA UL. PÓŁNOCNEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj w godzinach południowych na ul. Północnej w Sosnowcu pękła rura wodociągowa, wskutek czego wylało się około 1000 m sześc. wody. Woda zalała ulicę i pobliskie pole, robiąc dość głębokie wyrwy.

Zawiadomione pogotowie wodne przybyło na miejsce wypadku.

Zamknięty został odrazu dopływ z basenu w Zagórzu, z którego rozchodzi się woda do rurociągów w Sosnowcu.

Pęknięcie rurociągu nie wpłynęło na wstrzymanie wody w całym Sosnowcu, z uwagi na to, że woda dostarczona była bezpośrednio z Maczek.

——oOo——

— **Próbne jazdy tramwajów się skończyły.** W dniu wczorajszym o godz. 1 popoł. wstrzymany został ruch tramwajów na nowootwartej linji Huta Milowice — 1 maja w Sosnowcu.

Jak się okazuje tramwaje uruchomione zostały narazie na próbę, celem ustalenia rozkładu jazdy.

Uruchomienie stałe tramwajów na tej linji nastąpi w najbliższych dniach po uprzedniem oficjalnem zawiadomieniu w prasie.

— **Akademja na Środuli.** OMP. ognisko żeńskie i męskie na Środuli z racji 15 rocznicy niepodległości urządziło uroczystą akademję dla miejscowej ludności.

Po przemówieniu p. M. Olearczykowej nastąpiły deklamacje, chór pod kierunkiem p. K. Skorusówny i obraz sceniczny p. t. „Więzień Magdenburga“ po reżyserją p. S. Leśniaka.

— **Akademja ku czci St. Kostki w Czeladzi.** W ub. niedzielę młodzież czeladzka bardzo uroczyście uczciła pamięć św. St. Kostki, patrona młodzieży polskiej. Stow. młodzieży polskiej w Czeladzi zorganizowało akademję w gmachu szkolnym przy ul. Będzińskiej, na którą przybyło duchowieństwo, dziatwa szkolna oraz starsze społeczeństwo. Akademję zagaił ks. Fr. Szuba, poczem przemówienie o życiu St. Kostki wygłosił p. K. Machul. Udatnie wykonano sztukę sceniczną Topora pt.: „Dwaj bracia“. Powszechnie podobała się gra M. Jaworka, występującego w roli służącego, Filipa.

Deklamację p.t.: „Żywot św. St. Kostki“ wygłosił W. Domański.

— **Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej na budowę szkół w Będzinie.** Wynik zbiórki ulicznej na rzecz towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Będzinie w dn. 12 bm. przedstawia się następująco: woreczków do zbierania ofiar było 31, zebrano na ulicach i w kinach 371.81 zł., po domach — 325.00 zł., w tem 1 członek dożywotni, razem — 696.81 zł.

Stosunkowo mały dochód ze zbiórki ulicznej tłumaczy się tem, że uroczystości powiatowe, związane ze świętem Niepodległości w tym roku odbyły się w Sosnowcu i, że w dniu zbiórki w ciągu całego dnia była fatalna pogoda.

W celach propagandy na rzecz tow. PBPSP. w dniu zbiórki odbył się pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami miasta. Pochód tworzyły delegacje szkół. Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z odpowiedniemi rycinami i napisami. Sprzedaży cegiełek i nalepek podjęły się koła TPBPSP. we własnym zakresie.

— **Międzynarodowy złodziej w rękach policji.** W dniu 18 bm., w Sosnowcu zatrzymany został osobnik podający się za Ciszowskiego Franciszka. W toku dochodzenia ustalono, iż jest to Syncerz Stefan — stały mieszkaniec Kielc, międzynarodowy złodziej kieszonkowy, poszukiwany przez policję w Częstochowie, skąd zbiegł. Syncerza przekazano policji częstochowskiej

— **W nocy z 18 na 19 bm., ze składu Dawida Siwka, przy ul. Piłsudskiego 2 w Dąbrowie, skradziono 2 foteliki i stolik. Złodziej w osobie Nowaka Ludwika, zam. przy ul. Kołłątaja 24 w Dąbrowie, został zatrzymany.**

Z Zawiercia.

(z) **Akademje ku czci J. Moraczewskiego.** Pod przewodnictwem p. J. Gettla odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejscowej rady zawodowej ZZZ., na którem postanowiono wsposób należyty uczcić pierwszego premjera Polski inż. Jędrzeja Moraczewskiego. W tym celu w poszczególnych ośrodkach robotniczych postanowiono, w dniu 25 bm. urządzić uroczyste akademje, z programem wyłącznie poświęconym działalności inż. J. Moraczewskiego.

(z) **Nieście pomoc biednym i cierpiącym.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo jest naprawdę ruchliwem i miłosiernem stowarzyszeniem, niosącem pomoc, gdzie jej najbardziej potrzeba. Czy bieda gnieździ się w suterynie czy na poddaszu wszędzie trafiają opiekunki stowarzyszenia i niosą różnego rodzaju pomoc biednym i cierpiącym. Pomocy tej nigdy nie jest za wiele, albowiem wskutek kryzysu i nędza jest coraz większą. Środki materjalne na ten cel czerpią stowarzyszenia ze składek swych członków oraz z ofiar społeczeństwa, które na nędzę bliźnich nie jest obojętne.

Jednakże środki te z powodu wzmożonej akcji w miesiącach poprzednich znacznie się wyczerpały, a nadchodzi zima, a z nią znów zajrzy nędza i chłód do mieszkań biednych, cierpiących i opuszczonych, którzy niewątpliwie wyciągną ręce po pomoc do stow. P. św. Wincentego a Paulo.

To też w przewidywaniu tej nędzy, a jednocześnie dla zasilenia szczupłych pozostałych funduszy kasowych. w dniu 3 grudnia stow. P. św. Wincentego urządza w sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu loterję fantową. z której czysty dochód przeznaczony zostanie na pomoc głodnym i cierpiącym.

Loterja obfitować będzie w szereg cennych fantów, jak meble, obrazy i t. p.

Wejście na loterję 10 gr., zaś bilet loteryjny 50 gr. Bilety na loterje wcześniej nabywać można w sklepach pp. A. Walczyńskiego ul. Paderewskiego H. Skalskiego, róg Paderewskiego i 3 Maja i w składach aptecznych pp. M. Piaskowskiego i M. Kłossa przy ul. Kościuszki. Spodziewać się należy, że impreza ta o szlachetnym celu dozna jaknajwiększego poparcia, tak ze strony miejscowego jak i okolicznego społeczeństwa.

Zdradziecki strzał przez okno.

Wieś Grudków w powiecie będzińskim była widownią usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Przez okno do mieszkania Stanisława Palusińskiego strzelił ktoś z rewolweru. Kula utkwiła w ścianie tuż nad głową Palusińskiego, który gwałtownym ruchem głowy w ostatniej chwili uniknął niechybnej śmierci.

Zamachowcem okazał się kolega Palusińskiego, 23-letni Edward Mielczarek, mieszkaniec Grudkowa Powodem usiłowanego morderstwa była zemsta na tle osobistem.

Mielczarek stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na sześć lat więzienia z pozbawieniem praw na lat sześć.

Z „chlubnej" karty działalności
wójta gm. Kroczyce

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma zajmowaliśmy się osobą p. Józefa Surowca, wójta gm. Kroczyce pow. olkuskiego.

B. wójt drogi czas poświęcał nie tylko sprawom związanym ze stanowiskiem wójta, ale i bawił się w różnego rodzaju szacherki i nadużycia, kolidujące z kodeksem karnym, jak puszczaniem w obieg falsyfikatów, przywłaszczaniem pieniędzy pogorzelców, które używał na własne potrzeby itd.

Przed kilkoma miesiącami sąd okręgowy w Kielcach skazał Surowca na 6 lat więzienia za puszczanie w obieg falsyfikatów na terenie pow. włoszczowskiego. Niezadowolony b. wójt apelował i oto w tych dniach sąd apelacyjny w Warszawie zwiększył karę Surowcowi do 10 lat więzienia.

Za przywłaszczenie pieniędzy pogorzelców, podjętych w urzędzie skarbowym w Olkuszu przez b. wójta, odbędzie się sprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu w dn. 25 b. m.

Urlopy dla służących
i obowiązek 2-tygodniowego wymówienia

Jedyną bodaj dziedziną pracy zarobkowej, która po dziś dzień nie była objęta ustawowo opieką społeczną i nie posiadała unormowanego stosunku pracownika do pracodawcy i odwrotnie — była służba domowa.

Dopiero teraz powołane czynniki powołały projekt odnośnej ustawy i rozesłały go już zainteresowanym związkom zawodowym do zaopinjowania.

Projekt ten zawiera bardzo ważne dla służby domowej postanowienia. W pierwszym rzędzie ma być dokładnie ustalona kwestja odszkodowania za wymówienie pracy. Dotychczas chlebodawczyni, nie krępowana żadnemi w tym względzie przepisami, usuwała niejednokrotnie służącą pod lada pozorem bez wypowiedzenia i bez odszkodowania. Nowa ustawa zapobiega stosowaniu tego rodzaju metod, gdyż wprowadza obowiązek dwutygodniowego wypowiedzenia pracy przy miesięcznej umowie, a w braku takiego wypowiedzenia — odszkodowanie pieniężne w wysokości nietylko dwutygodniowego zarobku, lecz również i wynagrodzenia pieniężnego równowartościowego dwutygodniowemu utrzymaniu służącej.

Ponadto ustawa wprowadza obowiązkowe urlopy.

Dotychczas służąca zreguły z urlopu nie korzystała i pracowała okrągły rok. Obecnie — w myśl ustawy — po każdym przepracowanym roku przysługiwać jej będzie dwutygodniowy urlop płatny.

Ustawa ta ma wejść w życie już z początkiem przyszłego roku.

Z Olkusza

(ol) **Członkini zw. pr. obywat. kobiet** dr. Marja Waydówna na ostatniem zebraniu zarządu tej organizacji, wyraziła zgodę na bezpłatne udzielanie porad lekarskich najbiedniejszej ludności miasta Olkusza, a zwłaszcza kobietom i dzieciom, którzy będą skierowywane do niej przez opiekunki dzielnicowe.

Ponadto dr. Waydówna przyrzekła, że wszystkie będące w jej rozporządzeniu próby lekarstw, oddawane będą dla najbiedniejszych.

(ol) **Poszukiwacze skarbów.** Na szosie pomiędzy Wolbromiem a Pilicą we wsi Dłużec, został wykopany w nocy na 19 bm. obszerny dół w celu poszukiwania pieniędzy. Przeprowadzone przez policję w Pilicy dochodzenie wykryło poszukiwaczy skarbów w osobach: Jakóba Witka ze Smolenia i piotra Janika ze Lgoty. których głównym zajęciem od pewnego czasu stało się wyszukiwanie ukrytych skarbów. Za uszkodzenie szosy, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

(ol) **Podpalacze z Kąpiołek.** W nocy na 10 bm. spłonęła stodoła wraz ze zbożem na szkodę Bolesława Ciepiała w Kąpiołach, gm. Pilica.

Pożar wynikł z podpalenia, lecz na razie trudno było trafić na sprawcę. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie policyjne rzuciło silne podejrzenie na szwagrów. Antoniego Wojtylasa i Stanisława Witka, sąsiadów Ciepała. Zebrany materjał, który obciążył obydwóch dość poważnie przedstawiono sądowi grodzkiemu w Pilicy. Sąd zastosował względem obydwóch bezwzględny areszt.

(ol) **Za przywłaszczenie.** Sołtys gminy Cianowice: Piotr Sadzik ze Swawoli i Walenty Duliński z Przybysławic, zostali oddani do sądu za przywłaszczenie pieniędzy podatkowych. Sprawy obydwóch sołtysów odbędą się w dniu 24 bm.

25

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Moja ciotko — wyrzekł ustami drżącemi — ostatnie jeszcze pytanie.

— Czy doktór utrzymywał, że jest jaka nadzieja uratowania wuja?

— Zapisał lekarstwo. Od tego lekarstwa zależy może ocalenie. Kiedyś przyszedł, miałam właśnie dać choremu pierwszą dozę.

— To się śpiesz, ciotko. Nie opóźniaj się!... Czy mogę ci w czem pomódz?

— Nie... Chcę być samą.

— Moja ciotko, błagam cię, wezwij Helenkę do wuja! Jeżeli nadzieja doktora nie ziści się, jeżeli lekarstwo nie zdoła ocalić chorego, nie narażaj mej kuzynki na wielki żal, że nie ucałowała ojca na łożu śmierci... Pomyśl, że pocałunki córki, więcej mogą, niż wszystkie lekarstwa, ocaliłyby może konającego.

— Panie Gobert — odpowiedziała Garbuska, bo odzyskała już wszystką zimną krew i cynizm — ja jestem u siebie pania, robię to tylko, co mi się podoba, niepotrzebuję pańskich rad i ich nie przyjmę...

Młodzieniec, z trudem powstrzymując gniew, tlejący w sercu, podchwycił tonem błagalnym:

— Zaklinam cię, moja ciotko, nie wydawaj się gorszą, niż jesteś w rzeczywistości... wezwij do siebie Helenkę... do jej ojca...

Garbuska mu nie odpowiadała.

— Czy chcesz, ciotko, ażebym po nią pojechał do Boisy-Saint-Loger? — ciągnął dalej Lucjan.

Julja Tordier wzruszyła ramionami, poczem odpowiedziała tonem pogardliwym:

— Doprawdy, panie Gobert, musisz być warjatem, skoro sobie wyobrażasz, że ja powierzyłabym ci moją córkę! A teraz żegnam pana — dodała — a ponieważ, jak oświadczasz, interesujesz się swoim wujem, to nie przeszkadzaj mi dłużej w udzieleniu mu potrzebnych starań.

Mówiąc to, co wyżej, Garbuska tak manewrowała zręcznie, że zniewoliła Lucjana do cofnięcia się w tył parę kroków.

Teraz swobodnie zatrzasnęła drzwi. zamknęła je na klucz i usłyszała już tylko niewyraźne słowa za drzwiami. które obelgami być musiały.

Młodzieniec był tak oburzony, iż w pierwszej chwili chciał drzwi wywalić.

Ale się zastanowił.

Bo do czegóżby go doprowadził ten gwałt?

Tylko do skandalu.

Julja Tordier była u siebie, w swym domu, w swem mieszkaniu.

A więc mogła tam wpuszczać tylko tych, kogo chciała.

Zresztą, dać folgę gniewowi byłoby to niezawodnie zwiększyć nienawiść Garbuski, uczynić jeszcze trudniejszą do przebycia przeszkodę, oddalającą go od Heleny.

— Teraz — rzekł po namyśle — trzeba przedewszystkiem zobaczyć się z Helenką i uprzedzić ją, co się dzieje.

Tego dnia jeszcze pojechał koleja.

Przybywszy na pensję do pani Gevignot, trafił właśnie na dzień imienin i nie znalazł ani przełożonej ani uczenic.

Objaśniono go jednak, że przełożona i jej wychowanice udały się na wycieczkę do pobliskiego lasu.

Lucjan czemprędzej tam się udał. pragnąc nie tracić ani chwili.

I rozbawione panienki, zarówno jak dotrzymujące im towarzystwa nauczycielki, ze zdumieniem spostrzegły zbliżającego się do nich w lesie jakiegoś młodzieńca, idącego bardzo szybkim krokiem.

Nagle Helena pobladła i zaczęła drżeć całem ciałem.

Poznała młodzieńca, tak śpieszącego się niezwykle.

— To Lucjan, mój kuzyn — wyjąkała.

Rysownik również ją poznał.

A gdy młodzieniec, przybiegł do niej czemprędzej, wyrzekła ledwie przytomna, zdławionym głosem:

— Stało się nieszczęście, nieprawdaż?... Przynosisz mi wiadomość o nieszczęściu?... Mój ojciec!... Co się stało memu ojcu?...

— Uspokój się, droga Helenko, błagam cię! — odpowiedział Lucjan. — Uspokój się!...

— Mój ojciec — powtórzyła córka Jakóba Tordier z niewysłowioną rozpaczą. — Odpowiedz mi prędko. Wszak chory ...

— Tak.

— Czy niebezpiecznie?

— Boję się tego...

XIV.

— O moje przeczucia! moje przeczucia! — wyjąkała Helena, załamując ręce.

Poczem dodała natychmiast:

— A ty przybyłeś tutaj, ażeby mnie z sobą zabrać do niego?

c. d n.

Echa święta niepodległości

Staraniom nauczycielstwa gminy Mierzęcice została urządzona uroczysta akademja ku czci święta niepodległości. Na program akademji złożyły się: chóry dzieci szkoły z Mierzęcic, przemówienie, które wygłosił kierownik szkoły z Mierzęcic p. Leon Przybylniowski. I n s c e n i z a c j ę wiersza „P r z y m i o t y w o d z a“ i wiązanki pieśni legjonowych wykonała szkoła z Przeczyc. Odegrano sztuki „Nasza szkoła“ (przez szkołę z Toporonic) i Hołd Polsce — odegrała pięknie klasa III szkoły z Mierzęcic.

— W Bobrownikach. Po nabożeństwie w miejscowym kościele na ul. 11 listopada przemawiał p. Bartos.

Popołudniu w sali domu ludowego odbyła się akademja.

Przemówienie wygłosił p. Torbus, poczem nastąpiły deklamacje, śpiewy, żywy obraz i inscenizacja p. t. „Cztery córy“.

—:0:—

Nie wolno całować się
na dworcu w Wiedniu

Władze kolejowe republiki austrjackiej (podobnie jak niedawno władze amerykańskie w Brouxville pod N. Jorkiem), doszły do przekonania, iż dworce wiedeńskie są stale tak zapełnione, że wśród fali przyjeżdżających i odjeżdżających podróżnych nie ma stanowczo miejsca na czułe pary, obejmujące się i całujące... Nowy regulamin, wydany przez kolejowe władze austrjackie, zabrania całowania osobom, oczekującym na dworcu przyjazdu swoich bliskich. Śmiałek, który sprzeciwi się temu rozkazowi władz, ponosi karę.

Nad wymiarem owej kary czuwają urzędnicy kolejowi. Każdy z nich posiada bloczek ze specjalnemi kartonikami, na których wyryta jest kwota: dwa szylingi. Gdy urzędnik kolejowy spostrzeże całującą się parę, wręcza jej natychmiast kartonik z owego bloczka i odbiera 2 szylingi kary. Skoro znajdzie się jakiś „recydywista“, który mimo zakazu władz dopuści się po raz drugi „przestępstwa pocałowania“ bliskiej sobie osoby na dworcu wiedeńskim, musi zapłacić już karę podwójną w kwocie 4 szylingów.

—oOo—

Nogi muszą być suche
Podczas deszczów należy zmieniać codziennie buty

W okresie jesiennych deszczów dbać musi każdy z nas o to, by mieć suche obuwie i suche pończochy (względnie skarpetki).

Faktem jest, że przemoczenie nóg wywołuje na drodze nerwowej skurcz naczyń krwionośnych w obrębie górnych dróg oddechowych, co ułatwia znakomicie rozpanoszenie się i wzmożenie zjadliwości rzeszom zarazków, pasożytujących tam stale i czekających tylko odpowiedniego momentu do zaatakowan. swego żywiciela. Zdrowa, prawidłowo ukrwiona błona śluzow. jest bowiem znacznie odporniejsza na infekcję od takiej błony śluzowej, której normalne procesy życiowe uległy zakłóceniu wskutek zaburzenia w krążeniu krwi.

W ten sposób tłumaczymy sobie dziś fakt, dawno znany ludowi, że przemoczenie nóg w czasie zimnej pory jesiennej przyczynia się często do wywołania kataru lub chrypki. I dlatego musimy obecnie uważać, by mieć zawsze suche buty i suche pończochy. Buty nasiąkają wilgocią i wodą w ciągu dnia deszczowego i nie mogą wyschnąć całkowicie przez noc — dlatego też każdy powinien codziennie zmieniać parę obuwia.

Wystarczy mieć w tym celu dwie pary i nosić codziennie inną. Pończochy i skarpetki można już w ciągu nocy całkowicie wysuszyć — w razie znacznego ich przemoczenia, należy je jednak również zmieniać codziennie.

Czy są dni fatalne?

Prasa londyńska zajmuje się obszernie nieszczęśliwym wypadkiem słynnej aktorki i tancerki wiedeńskiej Tilly Losch, która uległa 23 października wypadkowi samochodowemu w Londynie i jeszcze po dziś dzień nie wyszła ze szpitala. Pani Losch poniosła liczne rany na szyi i twarzy tak, że uroda jej będzie niewątpliwie lekko „uszkodzona“.

W wywiadzie, udzielonym jednemu z dziennikarzy, skarżyła się tancerka na pech, który prześladuje ją stale dnia 23-go października. Trzy lata temu, występując w Nowym Jorku w jednej z rewji, stała się owego fatalnego dnia ofiarą wypadku. Oto jedna z dekoracyj runęła na artystkę, powodując zranienia. Dwa lata temu dnia 23 października umarło dziecko aktorki.

Aktorka przerażona jest fatalnością owej daty i postanowiła nie występować tego dnia w przyszłym roku. Zapewniła ona korespondenta londyńskiego, iż przez cały dzień będzie się modlić w kościele.

Tancerka wystąpi za kilka tygodni na deskach rewji londyńskiej, gdyż na szczęście nie poniosła żadnych uszkodzeń i ran na nogach.

15-letni chłopiec zamordował swą matkę

STRASZNA ZBRODNIA SYNA ZNANEGO PROFESORA BUDAPESZTEŃSKIEGO. MORDERCA PRZYSŁAŁ OJCU LIST Z ZAWIADOMIENIEM, ŻE ZABIŁ MATKĘ.

Policja budapeszteńska, jak już pokrótce donosiliśmy, zajęta jest w tej chwili niezwykle sensacyjnem morderstwem. Syn profesora uniwersytetu — 15-letni uczeń gimnazjum zamordował swą matkę. Zamordował w sposób okrutny — kilkunastu uderzeniami siekiery.

Profesor Geza Zempel był mocno zdziwiony, gdy w swej skrzynce pocztowej znalazł kartkę, napisaną ręką swego syna. Kartka głosiła:

„Ja niżej podpisany, Djonizy Zemplin, zabiłem dziś moją matkę“.

Profesor był rozwiedziony z żoną. Pani Zemplin mieszkała pod Budapesztem w małej luksusowo urządzonej willi. Djonizy — jedyne dziecka profesorstwa — kształcił się na prowincji. Matka walczyła z ojcem o swe prawo do dziecka z niezwykłem poświęceniem. — Uzyskała nad nim prawo opieki. Mimo to ojciec, również gorąco kochający chłopca kilkakrotnie próbował porwać syna.

Matka wychodziła z tych walk zawsze zwycięsko.

Gdy profesor przeczytał kartkę nie wierzył własnym oczom. Sądził, że syn zażartował sobie w tak makabryczny sposób. Mimo wszystko profesor powiadomił policję.

Wywiadowcy, gdy wraz z profesorem wkroczyli do sypialni nieszczęśliwej — ujrzeli przerażający obraz. Na środku pokoju na dywanie leżał okropnie zniekształcony trup profesorowej. Ciało było dosłownie porąbane siekierą, która, okrwawiona po koniec drzewca, leżała tuż obok.

Morderca musiał zaatakować swą ofiarę w łóżku. Potem już z niewiadomych przyczyn wywlókł trupa na środek pokoju.

Jakie były pobudki tego strasznego czynu — niewiadomo. Chłopiec był przez matkę ubóstwiany.

Rzecz rozegrała się w najlepszych sferach towarzystwa budapeszteńskiego. Cały Budapeszt jest zelektryzowany...

Ofiary

Ofiary złożone w filji „Expresu Zagłębia“ w Będzinie.

Ku uczczeniu świetlanej pamięci Dobrego i Nieocenionego Nauczyciela mego D-ra Bronisława Jarzębowskiego składam na LOPP. 25 zł. Dr. Roman Jurkow.

Ofiary na kształcenie sierot w Zawodzie na ręce ks. kan. Raczyńskiego:

Wincentyna Zarzycka w rocznicę śmierci męża Stanisława 25 zł., inż. architekt Jan Z. 100 zł., prof. Ponganisowie zamiast kwiatów na trumnę Kazimiery z Krajewskich Stoderbachowej 5.

Na cele „Tygodnia miłosierdzia“ do okręgu „Caritas“ w Sosnowcu, 3 maja 20 przy kościółku: Stanisław, Marja i Antoni Kraupe 32 zł.

Szkoła handlowa żeńska im. król. Jadwigi w Sosnowcu 16 zł. 30 gr. Janusz Borowski 5 zł.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WALNE ZEBRANIE ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU HOKEJOWEGO.

Onegdaj w Katowicach odbyło się walne zebranie okr. związku hokeja na lodzie przy udziale 9 delegatów klubów hokejowych. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano po dłuższych obradach nowy zarząd w następującym składzie: prezes dr. Skulicz, wiceprezes inż. Turzański, sekretarz Dobrowolski, skarbnik Wolff, ławnicy: Ciba, komisarz Rosołowicz, Jeszke, Boratyński, kapitan sportowy Kulej.

Przeprowadzenie nowych władz napotkało na trudności z powodu rywalizacji klubów A i B klasowych. Ostatecznie doszło do porozumienia. Jednocześnie zweryfikowano zawody o mistrzostwo okręgowe za rok ubiegły tak, iż kolejność klubów A klasowych przedstawia się następująco: mistrz Śląska STL, 2) Cieszyńskie tow łyżwiarskie, 3) Klub hokejowy Siemianowice, 4) Katowicki klub tenisowy. Mistrzem B-klasy został B. B. E. V., który wchodzi w ten sposób do A-klasy, 2) Stadjon Mysłowice, 3) Klub hokejowy Giszowiec, 4) Klub hokejowy Ruch, 5) Klub hokejowy Polic. Sosnowiec.

GDAŃSK — WARSZAWA 2:0 (1:0).

Międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk oprócz znaczenia sportowego posiadał doniosłe znaczenie na tle politycznego porozumienia polsko — gdańskiego.

Mecz zakończył się nieoczekiwaną porażką piłkarzy warszawskich w stosunku 2:0.

Podczas meczu Jachimek uderzył w twarz napastnika gdańskiego. Sędzia podyktował rzut karny, który gdańszczanie zamieniają na bramkę.

—oOo—

Kronika

× **Czarni — WKS. Śmigły (Wilno) 5:2 (3:0).** W rozgrywce eliminacyjnej o miejsce w lidze we Lwowie Czarni pokonali WKS. Śmigły 5:2.

× **Echa odrzucenia referendum Naprzodu przez PZPN.** Zarząd śląskiego OZPN, obradował onegdaj nad sprawą pamiętnego meczu Naprzód — W. K. S. Śmigły (Wilno).

Zarząd Śl. OZPN. uchwalił trzy wnioski, które mają być wniesione na walne zebranie S. O. Z. P. N., a mianowicie: ponowić referendum do okręgów w sprawie unieważnienia uchwały zarządu PZPN. o sprawie unieważnienia uchwały wydziału gier, 2) na znak protestu mistrz Śląska wycofuje się od rozgrywek o wejście do ligi państwowej w roku 1934, 3) wycofać się z obrad walnego zebrania polskiego zw. piłki nożnej.

× **Zimowy ośrodek WF. w Dąbrowie.** Komisja WF. i PW. w Dąbrowie uruchomiła zimowy ośrodek wychowania fizycznego.

Ćwiczenia gimnastyczne i zaprawy lekkoatletyczne z programem o POS. odbywają się w godzinach wieczorowych w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 5 przy ulicy Konopnickiej: poniedziałki, czwartki i piątki.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela miejski instruktor wychowania fiz. p. L. Stankiewicz w lokalu (magistrat pokój nr. 17) w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 12 do 15.

Uczestnicy ośrodka obowiązani mieć kostjumy gimnastyczne i pantofle. Z ćwiczeń w ośrodku mogą korzystać bezpłatnie: stowarzyszona i niestowarzyszona młodzież pozaszkolna obojga płci, organizacje sportowe i przysposobienie wojskowe z terenu miasta Dąbrowy.

Co kto zgubił

lub co komu ukradziono

W wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu znajdują się niżej wymienione przedmioty znalezione, nieznanych właścicieli, a mianowicie:

29) moneta 2 zł. srebrna, 30) portmonetka mała kol. wiśn. i 2 zł. 77 gr., 31) kapelusz męski kol. jasnego, 32) banknot 10 zł. nr. 5800327, 33) zegarek damski niklowy z paskiem na rękę firmy „Rosjos - Watch", 34) portmonetka skórz. czarna podniszczona, a w niej 22 zł. 82 gr. i 2 notatki, 35) papierośnica skórzana z 8 papierosami, 36) torebka kol. żółtego, 1 chusteczka do nosa, pasek do płaszcza i pudełeczko pudru, 37) buty z cholewami czarne mocno podniszczone, 38) kapelusz bronz., 39) opona samochodowa, 40) jesionka kol. czarnego, 41) banknot 100 zł., 42) torebka damska skórz. a w niej 23 zł., klucze, 2 chusteczki, siatka na głowę, portmonetka skórz. i lusterko, 43) zegarek damski poniklowany z paskiem na rękę, 44) portmonetka skórz. czarna, a w niej 5 fr. franc. i 35 gr., 45) portmonetka czarna skórz. i 20 gr., 46) obrączka złota, 47) obrączka złota, 48) zegar automobilowy, 49) zegarek na rękę niklowy z paskiem firmy „B-charis — Watch", 50) 13 kluczy na kółeczku, 51) pugilares kol. czarnego ,a w nim 1 zł. 75 gr., 52) rampa zaszklona od lampy autodorożki, 53) 1 beret i sukienka w drobną nieb. kratę, 54) torebka damska skórz. jasna, 3 chusteczki do nosa, szminka, lusterko i rękawiczki, 55) bańka blaszana z naftą ok. 2 litr., 56) parasolka damska czarna i. 57) portmonetka czarna zniszczona i 11 gr., 58) teczka skórz. podniszczona, kalendarz ścienny, kawałek płó na i 3 chusteczki do nosa, 59) szalik męski kol. nieb., 60) poszewka na poduszkę i nocna koszula damska, 61) walizka tekturowa, 62) rurki fryzj. pojedycze poniklowane, 63) portmonetka płóc. i 1 zł., 64 zegarek niklowy z paskiem na rękę firmy „Bura Watch", 65)) chustka duża zimowa, 66) 1 rękawica wełniana popielata, 67) halka kol. nieb., 8) 1 p. kaloszy męskich używanych, 69) teczka skórz. i siatka ze szpagatu. 70) koszyk wiklinowy mały ręczny, 3 tuz. pończoch różn. rodzaju, 12 chusteczek do nosa, 12 szpulek nici, kłebek sznurowadeł .torba skórz. i mąka w torbie, 71) sweter, kapelusz, 7 sukienek 2 fartuchy, 2 koszule, 1 stanik, 1 beretka, 1 kaftan i drobne różne szmatki podniszczone, 72) bluzka damska kol. ciemnego, stanik damski, 4 chusteczki do nosa i binsfonosz. 73) 3 kołnierzyki męskie i 2 półkoszulki białe, 74) szalik biały jedwabny damski, 75) część gumy od koła samochodowego.

PIĘKNO PODGÓRSKICH OKOLIC.



Okolice podgórskie pełne są uroku i piękna. Na zdjęciu jedno z miasteczek w Szwajcarji, położone u stóp gór.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II-go rewiru, Aleksander Krauze, na zasadzie art. 676 i 832 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1933 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, mająca na celu zniesienie współwłasności, nieruchomości składającej się z placu o przestrzeni 770 sążni kwadratowych i znajdujących się na nim zabudowań, a mianowicie: budynku 3-ch piętrowego murowanego, przeznaczonego na suszarnię skór bydlęcych, budynku mieszkalnego piętrowego, murowanego i innych zabudowań gospodarczych, szczegółowo opisanych w protokule opisu z dnia 18 października 1933 roku, położonej w Będzinie, przy ulicy 1-go Maja 8, w powiecie będzińskim, województwa Kieleckiego, stanowiącej niepodzielną własność Heny Gitli Bolimowskiej w 1/3 części, Kałmy Liwera w 1/3 części i Ity Rajzli Kowalskiej w pozostałej 1/3 części.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. rep. hip. 377.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 10 000 złotych, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 7.500 zł.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1000 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne;

że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub części od sprzedaży i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji;

że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik:
ALEKSANDER KRAUZE.



POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski od zaraz. Będzin Okrzei 10.

PRASOWACZKA zdolna potrzebna zaraz. Ząbkowice Kościelna 21 Pralnia Zagłębianka.

POTRZEBNY dobry chrześcijański pracownik fryzjerski na stałe. Jakobsohn. Łazy.

POTRZEBA dziewczyna do dziecka. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego Cukiernia.

LOKALE

POKOJU (może być wspólny) przy inteligentnej rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty kierować do administracji pod „Zaraz".

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

SZREK CZESŁAW zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. Saturn.

Różne

WZYWAM Franciszka Strózika i Genowefę Łazarczyk do wykupienia garnituru i palta męskiego do dnia 1 stycznia 1934 roku w przeciwnym razie rzeczy te będą sprzedane Stanisław Jeleński. Kazimierz ul, Kolejowa 3.

FELICJI MILTON skradziono weksel, na 200 zł., płatny 26 listopada wystawiony przez Jana Szaleńca, weksle na sumę 2.200 zł. in blanco wystawione przez Marję Nowak, weksle na 5000 zł. in blanco wystawione przez Redesa Stanisława.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

OSTRZEGAMY nabycia weksli wystawionych i żyrowanych przez ś. p. Kazimierza Pałygę, Stefan, Edward Pałyga.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.